

Bożena Kania

WZÓR OJCA I OJCOSTWA U MŁODYCH MĘŻCZYŹN PLANUJĄCYCH ZAŁOŻENIE RODZINY*

Ojcostwo to złożona struktura. Z jednej strony ojcowie postrzegani są jako konkretne osoby, tworzące z dzieckiem niepowtarzalną więź, która może być realizowana w wieloraki sposób, z drugiej zaś ocenia się ich, porównując do idealnego dwubiegunowego modelu. Pierwszy to dobry ojciec bohaterski i niezastąpiony; drugi natomiast to ojciec sprawujący władzę, zimny i egoistyczny¹. Coraz trudniej też zrozumieć mężczyźni istotę ojcostwa². Jednak najważniejsze jest, „aby sam mężczyzna był zainteresowany i zaangażowany w budowanie swojego ojcostwa”³.

Celem przeprowadzonych badań było zbadanie, jaki wzór ojca i ojcostwa mają zakodowany młodzi mężczyźni i czy jest on przedmiotem ich refleksji. W literaturze pedagogicznej i psychologicznej znalazłam wiele analiz, które w przeważającej mierze dotyczyły mężczyzn już posiadających dzieci. Natomiast niewiele odnosiło się do tych, którzy przygotowują się do podjęcia roli ojca. Problem ten wydaje się istotny, zważywszy na rosnącą liczbę rodzin monoparentalnych, w których to najczęściej kobieta samotnie wychowuje dziecko. Uważam, że zasługuje on na zainteresowanie, a wyniki analiz mogą być przydatne dla osób prowadzących zajęcia przygotowujące młodych ludzi do małżeństwa.

* Praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr Anieli Kaczanowskiej na Wydziale Nauk o Rodzinie KSW.

¹ Por. J. Delumeau, D. Roche, *Historia ojców i ojcostwa*, Warszawa, 1995, s. 418. Zob. też B. Lachowska, S. Lachowski, *Psychologiczne aspekty ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin, 2001, s. 490; A. Jankowska, *Ojcostwo końca wieków*, „Forum Oświatowe” 2000, nr 1, s. 103–133.

² J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa, 1987, s. 14.

³ *Ojcostwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s.39.

Problem badawczy. Pytania badawcze

W badaniach chciałam uzyskać odpowiedź na dwa zasadnicze pytania:

- 1) Jaki wzór ojca i ojcostwa mają młodzi mężczyźni?
 - 2) Czy ten wzór ojcostwa jest przedmiotem refleksji młodych ludzi?
- Tak postawione pytania skłaniają do sformułowania pytań szczegółowych.

- 1) Czy zbliżające się narodziny dziecka mogą wpływać na zachowania mężczyzn?
- 2) Czy u młodych mężczyzn istnieje potrzeba dzielenia trudu związanego z porodem i opieką nad dzieckiem?
- 3) Jak badani rozumieją ojcostwo i kontakt z dzieckiem?
- 4) Czy badani odczuwają potrzebę współuczestnictwa w wychowaniu dziecka?
- 5) Jaka jest opinia badanych na temat metod wychowawczych?
- 6) Jakie znaczenie i jaką wartość stanowiłoby dla badanych ojcostwo?

Metody badawcze

W badaniach posłużyłam się dwiema ankietami i metodą zdań niedokończonych. Pierwsza z ankiet zawierała dwadzieścia jeden pytań.

Drugą ankietę składającą się z trzech części wykorzystałam w celu sprawdzenia, jakie cechy osobowości badani uważają za najbardziej pożądane, najbardziej utrudniające pełnienie roli ojca. Druga część dotyczyła wzajemnych relacji: ojciec – dziecko. Ostatnia koncentrowała się na środkach i metodach wychowawczych.

Metodę zdań niedokończonych (sześć zdań) zastosowałam, by uzyskać informacje na temat wartości ojcostwa, zarówno dla dziecka, jak i badanych mężczyzn, a także, by sprawdzić znajomość potrzeb dziecka przez ankietowanych.

Wszystkie wymienione powyżej kwestionariusze badani wypełniali podczas jednego spotkania, a czas przeznaczony na ich odpowiedzi był nieograniczony.

Charakterystyka badanej grupy i przebieg badań

Badaniami objęłam grupę 34 mężczyzn w wieku od 21–38 lat. Wszyscy respondenci uczestniczyli w spotkaniu dla narzeczonych w Brzesku. Spotkania takie organizowane są cyklicznie w celu przygotowania młodych ludzi do zawarcia związku małżeńskiego w Kościele katolickim. Średnia wieku badanych to nieco powyżej 29 lat. Ankietowani mieszkający na wsi przeważali nad mieszkającymi w mieście. Najwięcej osób posiadało wykształcenie wyższe, mniej zawodowe i średnie. Wśród badanych mieszkających na wsi przeważa wykształcenie zawodowe, następne w kolejności jest wyższe i średnie.

Analiza wyników badań

Analiza wyników badań obejmuje następujące zagadnienia:

- 1) przygotowanie do roli ojca w okresie oczekiwania na narodziny dziecka,
- 2) uczestnictwo w narodzinach i opieka nad małym dzieckiem,
- 3) znaczenie wzajemnych kontaktów ojca i dziecka oraz ich wpływ na rozwój dziecka,
- 4) wychowanie dziecka,
- 5) metody wychowawcze,
- 6) wartość ojcostwa.

Przygotowanie do roli ojca w okresie oczekiwania na narodziny dziecka

Opinie badanych o wpływie ciąży partnerki na zachowanie przyszłych ojców były podzielone. Ponad połowa badanych stwierdziła, że czas oczekiwania na narodziny dziecka ma wpływ na zachowanie mężczyzny. Jednakże większości nie potrafili oni wykazać, na czym ten wpływ miałby polegać. Według nich dotyczyć miałby większej troski o zdrowie żony, poprawy sytuacji materialnej rodziny, wiązałyby się ze zmianą stanu emocjonalnego przyszłych ojców, a także większą jego dojrzałością i odpowiedzialnością. Ci badani, którzy nie mieli pewności co do istnienia takiego wpływu, wybrali odpowiedź „chyba tak” lub „raczej tak”. Badani, którzy wybrali odpowiedź „nie”, byli w zdecydowanej mniejszości, podobnie jak ci, którzy wybrali odpowiedź „nie wiem”. Zapytani o to, w co najczęściej angażuje się mężczyzna oczekujący dziecka, odpowiedzieli, że w prace i sprawy dotyczące prowadzenia i utrzymania domu. Zdecydowanie mniejsza grupa żywiła przekonanie, iż jest to zaangażowanie w pracę zawodową lub zdobycie środków na dodatkowe wydatki. Najmniejszą procentowo grupę stanowili respondenci, którzy uważali, że czas oczekiwania na narodziny dziecka nie powoduje żadnych zmian w aktywności życiowej przyszłych ojców. Jeden z badanych napisał o pogłębieniu więzi emocjonalnej z żoną.

Większość badanych nie miała żadnych wyobrażeń dotyczących dziecka, twierdzili, iż byliby w stanie zaakceptować je takim, jakie ono by było. Tylko dziesięciu badanych miał oczekiwania w stosunku do dziecka.

Uczestnictwo przy narodzinach i opieka nad małym dzieckiem

Wyniki analiz pokazują, że znaczny procent badanych stanowią mężczyźni skłonni uczestniczyć w narodzinach swojego dziecka. Tylko niewielu potrafiło jednak uzasadnić tę decyzję. Uważali, iż jest to wsparcie dla żony w trudnych chwilach, traktowali poród jako ważną i wspaniałą chwilę w życiu rodziny, sądzili też, że ma to pozytywny wpływ na więzi rodzinne.

Co trzeci badany nie odczuwał takiej potrzeby, najczęściej wyrażał obawę, że będą to zbyt silne emocje, powodujące ogromny stres, z którym nie umiałby sobie poradzić i w związku z tym raczej by przeszkadzał. Pojawiła się także opinia, że poród

jest sprawą wyłącznie kobiety. Także w tej grupie badanych nie wszyscy uzasadnili udzielone przez siebie odpowiedzi. W kategorii odpowiedzi „inne” umieściłam odpowiedzi „nie wiem, jak postąpiłbym w tej sytuacji”.

Aby zająć się dzieckiem, znaczna większość badanych zdecydowałaby się na urlop wychowawczy. Niewielu spośród badanych mężczyzn całkowicie odrzuciło taką możliwość. Niezdecydowani, którzy udzielili odpowiedzi „nie wiem”, stanowili 20,6%.

Na uwagę zasługuje fakt, iż tę dość liczną grupę stanowili mężczyźni z wyższym wykształceniem. Jednocześnie badani mężczyźni uznali, że mogliby równie dobrze jak kobieta zajmować się dzieckiem. Mężczyzn posiadających odmienne zdanie i tych, którzy nie mieli skryształowanego poglądu, było niewiele. Ankietowani mężczyźni uznali ponadto, że nieobecność ojca w domu ma negatywny wpływ na rozwój dziecka. Z tą opinią nie zgodziło się zaledwie 5,9% respondentów. Byli też tacy, którzy na pytanie nie odpowiedzieli. Stanowili oni jednak stosunkowo nieliczną grupę.

Znaczenie wzajemnych kontaktów ojca i dziecka oraz ich wpływ na rozwój dziecka

W odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu więzi emocjonalnej (ojciec – dziecko) na rozwój psychiczny, społeczny i moralny dziecka ankietowani byli prawie jednomyślni. Niemal wszyscy utrzymywali, iż dzięki kontaktowi z ojcem dziecko otrzymuje wsparcie, poczucie bezpieczeństwa, pomoc, miłość, co określiłam jako korzystne warunki rozwoju. A ponadto, zadaniem badanych, otrzymuje wzór, ojciec staje się autorytetem. Ankietowani prezentujący takie poglądy stanowili 61,4% ogółu badanych. Niepokojący wydaje się fakt, że ponad połowa badanych z tej grupy udzieliła jedynie odpowiedzi „tak”, bez dalszego komentarza czy wyjaśnienia. A niewielka procentowo grupa mężczyzn nie udzieliła żadnej odpowiedzi.

Odpowiadając na pytanie, co ojciec zyskuje dzięki kontaktowi z dzieckiem?, badani uznali, że jest to: odpowiedzialność, satysfakcja, wrażliwość, poczucie wartości.

Ankietowani uważali, że płęć dziecka nie ma wpływu na kontakty z nim.

Przy okazji pytania o wzajemne kontakty ojca i dziecka postanowiłam również dowiedzieć się, jakie cechy charakteru pomagają lub utrudniają pełnienie w przyszłości roli ojca.

Najbardziej pożądanymi cechami charakteru, wskazanymi przez badanych, są: wyrozumiałość, uczciwość, szczerłość, konsekwencja i opanowanie. Do wad natomiast respondenci zaliczyli: egoizm (despotyzm), nadmierny krytycyzm, mściwość i złośliwość. Natomiast takie cechy, jak: stanowczość, uprzejmość, towarzyskość, takt, wesołość, nie znalazły uznania w oczach badanych. Również tylko nieliczni wybrali konserwatyzm, kłótniwość, niezdyscyplinowanie, zazdrość, drażliwość.

Według badanych dobry ojciec to taki, który wychowuje i rozumie swoje dzieci. Nieliczni byli zdania, że dobry ojciec nie tylko nagradza, ale i karze, pomaga,

kocha i daje przykład. Na ten piękny obraz dobrego ojca, jaki przedstawili badani, kładzie się cieniem to, że co piąty badany nie udzielił żadnej odpowiedzi.

Natomiast badani mężczyźni zapytani o znajomość potrzeb dziecka, w większości uznali, że dziecko najbardziej potrzebuje uczucia, poczucia bezpieczeństwa, obojga rodziców. Zdecydowanie mniejsza grupa badanych wskazała jako istotne: wzorzec rodziny, pomoc, rozmowę, zrozumienie oraz zainteresowanie. 14,7% ankietowanych nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie.

Wychowanie dziecka

W opinii prawie połowy badanych mężczyzn wychowywać to znaczy uczyć, kształtować, być przykładem, przekazywać wartości, wskazywać drogę. Aż 55,9% mężczyzn nie potrafiło wyjaśnić pojęcia „wychowanie”. Prawdopodobnie członkowie tej grupy nie wiedzieli też, co chcieliby przekazać lub czego nauczyć swoje dziecko. Pozostali preferowali zachowania umożliwiające dziecku prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie oraz miłość i wiarę. Niektórzy ankietowani chcieliby nauczyć swoje dziecko wszystkiego, co sami potrafią.

Chociaż prawie połowa badanych nie wiedziała, co znaczy wychowywać, czego chciałyby nauczyć swoje dziecko i jakie wartości mu przekazać, to jednak wszyscy chcieliby uczestniczyć w wychowaniu i podejmować decyzje z tym procesem związane.

Blisko połowa badanych chciałyby powtórzyć model swojego wychowania. Znacznie mniej zdecydowanie odrzuciło taką możliwość. Badani mężczyźni dla swoich dzieci chcieliby być najczęściej partnerami, którzy pomagają i oczekują pomocy. W następnej kolejności: przyjaciółmi, towarzyszami zabaw, powiernikami największych tajemnic. Niewiele ponad 10% chciałyby być autorytetem, przewodnikiem.

Badani zapytani o najważniejsze wartości w życiu wymienili: uczciwość, miłość, dobroć, pracowitość, wiarę w Boga. Zdecydowanie mniej ankietowanych wskazało natomiast: odpowiedzialność, lojalność, szczerść. Wśród wymienionych wartości pojawiły się także zdolności, poczucie własnej wartości oraz honor, które umieściłam w kategorii „inne”.

Badani uznali ponadto, że w relacjach ojca z dzieckiem najważniejsze są: zainteresowanie sprawami dziecka, okazywanie troski i czułości, okazywanie zaufania, więzi emocjonalne, zrozumienie dzieci i młodzieży; docenienie samodzielności, a także dbałość o dziecko, jak i akceptacja jego prywatności nie okazały się sprawami na tyle istotnymi, aby wskazać je jako ważne.

Jednocześnie ankietowani uznali, że w relacji ojciec – dziecko najbardziej niepożądane są: poświęcenie zbyt małej ilości czasu dla dziecka, niesprawiedliwa ocena dziecka, niechętnie słuchanie dziecka, brak zaufania, niezaspokojenie potrzeb psychicznych dziecka, stróflowanie i łajanie, niezbyt jasne tłumaczenie pewnych spraw dziecku. Natomiast krzyk i pouczanie oraz podejrzliwość w stosunku do dziecka nie zostały wskazane przez badanych jako cechy niepożądane w tychże relacjach.

Metody wychowawcze

Wśród badanych mężczyzn, przekonanie o skuteczności kar miało tyle samo zwolenników, co przeciwników. Znaczny procent badanych nie poradził sobie z tym pytaniem i nie udzielił żadnej odpowiedzi.

Zwolennicy karania uważali, że można/należy stosować kary, gdy: dziecko jest niegrzeczne, łamie zasady, nie spełnia poleceń. W kategorii „inne” znalazły się stwierdzenia: „kiedy wszystko inne zawiedzie”, „kiedy zasłuży”.

Większość badanych opowiedziała się za skutecznością nagrody jako środka wychowawczego. Badani, którzy nie udzielili odpowiedzi, stanowili zdecydowaną mniejszość. Mimo że ankietowani w zdecydowanej większości uznali skuteczność nagród, to często nie potrafili antycypować sytuacji, w których mogliby je stosować. Badani nagradziliby za: zachowanie, wyniki w nauce, pomoc w pracach i obowiązkach oraz gdy dziecko „czyni dobro”.

Badani podkreślili, że stworzenie atmosfery zrozumienia, bezpieczeństwa, szacunek i dowartościowanie dziecka stanowią w ich odczuciu najbardziej skuteczne metody wychowawcze. Nieco mniejszy odsetek ankietowanych uważał dążenie do kształtowania podstawowych wartości moralnych i etycznych u dzieci za priorytet w wychowaniu. Pokazanie dziecku jego wartości za pomocą odkrywania i rozwoju jego talentów, umiejętności nie znalazło uznania w oczach badanych.

Wśród niewłaściwych metod wychowawczych ankietowani na pierwszym miejscu umieścili stosowanie przymusu zewnętrznego (stosowanie zakazów i nakazów bez uwzględniania głosu dziecka) oraz kar fizycznych, a następnie niewłaściwe traktowanie dziecka (głównie traktowanie „jak dziecko”), nadmierną troskliwość.

Wartość ojcostwa

Uzyskane wyniki dotyczące „wartości ojcostwa” bardzo wyraźnie pokazują, że ojcostwo ma wpływ na samoocenę mężczyzny. Ankietowani byli prawie jednomyślni, stwierdzili, że podnosi ono samoocenę mężczyzny. Tylko bardzo nieliczni uznali, że nie ma żadnego wpływu, lub udzielili odpowiedzi „nie wiem”.

Zdecydowana większość badanych uważała, iż wiadomość o ojcostwie byłaby dla nich powodem do radości. Pojawiło się także stwierdzenie, że byłoby to zaskoczenie. Nikt z ankietowanych nie twierdził, że z tego powodu mógłby odczuwać lęk czy przygnębienie.

W związku z tak optymistycznymi i pozytywnymi opiniami badanych zaskakujący wydaje się fakt, że aż prawie połowa badanych nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, jak rozumie stwierdzenie: „ojcostwo jest testem dojrzałości mężczyzny”. Pozostali wskazali, że chodzi tu o: odpowiedzialność, sprostanie obowiązkom, sprawdzian własnych możliwości oraz dojrzałość psychiczną. Nieliczni odpowiedzieli, że nie rozumieją, dlaczego ojcostwo jest testem dojrzałości mężczyzny. Swoją niewiedzę w tej kwestii ci ankietowani potwierdzili, nie udzielając odpowiedzi na następujące pytania: dlaczego ojcostwo powinno stanowić dla mężczyzny wartość?, dlaczego ojciec powinien kochać swoje dziecko? Pozostali badani uważali, że ojcostwo powinno

stanowić dla mężczyzny wartość, ponieważ jest darem, celem małżeństwa, mężczyzna może sprawdzić dzięki niemu swoje możliwości, kształtuje ono jego charakter. Dla innych ojcostwo to źródło szczęścia.

Liczna grupa ankietowanych stwierdziła także, że ojciec powinien kochać swoje dziecko, ponieważ jest rodzicem, i to jest zrozumiałe. Natomiast dla pozostałych miłość ojca do dziecka wypływa stąd, że dziecko jest jego częścią, to on dał mu życie, a także, że dziecko potrzebuje miłości i jest wartością.

Przeprowadzone badania umożliwiły zebranie dużej ilości bardzo ciekawych opinii i poglądów. Wiele kwestii zaskoczyło badanych i nie udzielili oni odpowiedzi albo też były one powierzchowne. Zebrane wyniki pozwoliły na sformułowanie odpowiedzi na wszystkie postawione pytania. Sądzę jednak, że wiele kwestii wymaga dalszych, bardziej szczegółowych badań i analiz, a to ze względu na ich złożony charakter.

Bezsporną korzyścią z przeprowadzonych przeze mnie badań może być to, że zachęcą biorących w nich udział do refleksji, rozmów, szukania informacji i sprawią, że ojcostwo, budzące tak wiele emocji, będzie stanowić źródło ich osobistej satysfakcji.

Niepokój budzi dość liczna (bo w niektórych przypadkach aż 50%) grupa mężczyzn, którzy posiadają nie tylko bardzo słaby poziom wiedzy na interesujący nas temat, ale także brak motywacji do działań, by to zmienić. Domniemywać można, że jeżeli mężczyźni ci nie podejmą wysiłku w celu zdobycia dodatkowych informacji czy też nie podejmą refleksji, to pozostając na aktualnym poziomie wiedzy, nie będą prawdopodobnie w przyszłości prawidłowo pełnić roli ojca.

Bibliografia

- Delumeau J., Roche D. (1995), *Historia ojców i ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, WSiP, Warszawa.
- Lachowska B., Lachowski S. (2001), *Psychologiczne aspekty ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, TN KUL, Lublin.
- Jankowska A., *Ojcostwo końca wieków*, „Forum Oświatowe” 2000, nr 1.
- Ojcostwo*, (1998), red. J. Augustyn, WAM, Kraków.
- Witeczak J. (1987), *Ojcostwo bez tajemnic*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.